

Kopja listu do ministra Wojciechowskiego.

70415.

Mój drogi.

16/I ①

Od Padarewskiego otrzymałem szyfrowaną depeszę, w której proponuje mi mianowanie jako posłów naszych następujących ludzi: w Paryżu M. Zamojskiego, w Londynie Józefa Połockiego, w Rzymie Skirmunta, przy Watykanie prof. Kowalskiego, w Pradze Patka, w Belgradzie Wasilewskiego. Najmniej zrozumiałą wydaje mi się nominacja londyńska gdzie zdaniem moim potrzebniejsza byłaby lewica. Ale aby sprawy nie zatrzymać, zadepeszczałem mu swoją sankcję. Poza to określa on, że sprawa Cieszyńska stoi źle, Gdańska lepiej, o Litwie pomimo obietnicy nie telegrafuje nic.

Bolszewicy są bardzo silnie rozbici. także w chwili obecnej wszystko co zostało zajęte jest dość silnie zabezpieczone. Niestety wojska miałem mało, a to które miałem jest przemęczone tak że szybkie zwycięstwo wyzyskać nie jestem w stanie. Muszę dać wojsku kilkudniowy odpoczynek. Potem posunę się nieco dalej aby zabezpieczyć już zupełnie zdobytą część Litwy.

W niedzielę wyjeżdżam z powrotem do Warszawy, gdzie przyjadę prawdopodobnie w poniedziałek wieczór lub we wtorek rano. Ze mną przyjedzie i Osmański, który będzie potrzebny dla reorganizacji Departamentu Białorusko-Litewskiego. Przesyłam Ci odezwy wydane do ludności w Wilnie: Beliny, gen. Smigłego i wreszcie moją. Wszystkie daj do pism. Co do mojej odezwy musisz wziąć za nią w razie potrzeby odpowiedzialność przed sejmem chociaż nie jest kontrasygnana przez Ciebie. Daj ją też przetłumaczyć na Francuzki i prześlij tekst jej Francuzki radiotelegraficznie do Paryża do Padarewskiego. Szyfrować tego naturalnie nie potrzebujesz. Tutaj z trudnością powstrzymuję wojsko i tłumek ^{miejski} żydowski od pogromów żydowskich, gdyż dotąd codzień w tym lub innym miejscu z okien i dachów padają strzały i ręczne granaty, co naturalnie strasznie denerwuje zarówno żołnierzy jak i ludność.

Uściśnienia łączę

Piłsudski.

